



dr hab. Michał Balcerzak, prof. US

**Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawie Sobczyńska i inni przeciwko Polsce
(skargi nr 62765/14, 62769/14 i 62772/14) z 21 maja 2026 r.**

(brak sądowej kontroli odmowy powołania kandydatów na stanowiska sędziowskie)

Sprawa *Sobczyńska i inni przeciwko Polsce* dotyczyła odmowy powołania trojga kandydatów na stanowiska sędziów sądów rejonowych pomimo pozytywnego przejścia przez nich przewidzianej prawem procedury kwalifikacyjnej. Skarżący w 2006 r. pracowali na stanowiskach asesorów sądowych i wystąpili o powołanie na stanowiska sędziowskie w sądach rejonowych w Słubicach, Jeleniej Górze i Gliwicach. Ich kandydatury uzyskały wymagane poparcie właściwych zgromadzeń ogólnych sędziów, a następnie zostały zaopiniowane pozytywnie przez Krajową Radę Sądownictwa, która skierowała do Prezydenta RP wnioski o ich powołanie.

W dniu 3 stycznia 2008 r. Prezydent RP odmówił powołania kandydatów na stanowiska sędziowskie. Decyzja ta nie została uzasadniona, a skarżącym nie przedstawiono formalnego rozstrzygnięcia, które mogliby zaskarżyć do sądu. W konsekwencji nie uzyskali oni informacji o przyczynach nieuwzględnienia ich kandydatur, mimo że przeszli przewidzianą prawem procedurę selekcyjną i zostali przedstawieni Prezydentowi przez Krajową Radę Sądownictwa. Istotą późniejszego sporu nie było zatem wyłącznie istnienie prawa podmiotowego do objęcia urzędu sędziego, lecz także zakres gwarancji proceduralnych przysługujących kandydatom ubiegającym się o stanowiska w służbie publicznej, w szczególności prawo do rzetelnego i wolnego od arbitralności rozpatrzenia ich kandydatur.

Wobec braku możliwości bezpośredniego zakwestionowania odmowy powołania na urząd sędziego, skarżący podjęli działania prawne przed sądami administracyjnymi oraz Trybunałem Konstytucyjnym. W kwietniu 2008 r. dwoje skarżących wniosło skargi konstytucyjne, kwestionując zgodność z Konstytucją RP regulacji ustawowej, która pozwalała Prezydentowi odmówić powołania kandydata bez przedstawienia uzasadnienia. Powoływali się między innymi na zasadę równego dostępu do służby publicznej, prawo do sądu oraz zasadę równości wobec prawa. Następnie wszyscy troje skarżący podejmowali dalsze próby zakwestionowania odmowy powołania, w tym w postępowaniach przed sądami administracyjnymi, a także w kolejnych postępowaniach przed Trybunałem Konstytucyjnym. Żadna z tych dróg nie doprowadziła jednak do merytorycznej kontroli zasadności odmowy Prezydenta RP.



W toku postępowań krajowych ujawnił się problem braku skutecznego środka prawnego umożliwiającego kontrolę decyzji o odmowie powołania na urząd sędziego. Sądy administracyjne nie zapewniły skarżącym merytorycznego rozpoznania ich zarzutów, natomiast postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym zakończyły się rozstrzygnięciami formalnymi, uniemożliwiającymi ocenę istoty sprawy. Skarżący znaleźli się tym samym w sytuacji, w której nie mogli ani poznać przyczyn odmowy powołania, ani uzyskać jej sądowej kontroli. W skargach wniesionych do ETPC zarzucili naruszenie art. 6 ust. 1 Konwencji w zakresie prawa dostępu do sądu oraz art. 13 Konwencji, dotyczącego prawa do skutecznego środka odwoławczego. Rząd podniósł między innymi zarzut niedochowania terminu do wniesienia skarg, twierdząc, że termin należało liczyć od daty odmowy powołania.

Odnosnie do zarzutu niedopuszczalności skarg z uwagi na upływ terminu, ETPC nie podzielił stanowiska Rządu. Trybunał podkreślił, że w chwili wystąpienia zdarzeń stanowiących podstawę skarg sytuacja prawna była nowa i bezprecedensowa, a istniejące orzecznictwo nie wskazywało jednoznacznie na niedopuszczalność zaskarżenia odmowy powołania przez Prezydenta RP. Skarżący mogli zatem zasadnie podejmować próby uzyskania ochrony prawnej na drodze krajowej. O nieskuteczności zastosowanych środków dowiedzieli się dopiero po wydaniu ostatecznych rozstrzygnięć odmawiających rozpoznania ich zarzutów. Trybunał zwrócił ponadto uwagę na niespójność stanowiska Trybunału Konstytucyjnego, który początkowo uznał zarzuty dotyczące braku dostępu do sądu za przedwczesne, a następnie odmówił rozpoznania kolejnych skarg konstytucyjnych, uznając je za spóźnione. W konsekwencji Trybunał uznał, że skargi zostały wniesione z zachowaniem obowiązującego w tej sprawie terminu sześciomiesięcznego.

Rozpoznając zarzut naruszenia prawa dostępu do sądu, Trybunał w pierwszej kolejności ustalił, czy spór dotyczył prawa o charakterze cywilnym w rozumieniu art. 6 ust. 1 Konwencji. Rząd argumentował, że prawo krajowe nie gwarantowało kandydatom prawa do powołania na urząd sędziego, a decyzja Prezydenta należała do sfery wykonywania konstytucyjnych kompetencji głowy państwa. Skarżący nie dochodzili jednak prawa do uzyskania nominacji jako takiej, lecz prawa do równego dostępu do służby publicznej, wynikającego z art. 60 Konstytucji RP, w postaci rzetelnej procedury rozpatrzenia kandydatury. Trybunał uznał, że istota sporu dotyczyła właśnie tego uprawnienia proceduralnego. Odwołując się do wcześniejszego orzecznictwa, ETPC wskazał, że prawo do rzetelnej procedury ubiegania się o urząd publiczny może stanowić prawo uznane w prawie krajowym, nawet jeśli kandydatowi nie przysługuje bezwarunkowe roszczenie o powołanie. W polskim porządku prawnym art. 60 Konstytucji, interpretowany w świetle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, obejmuje równe zasady dostępu do stanowisk w sądownictwie oraz wymaga zapewnienia gwarancji legalności podejmowanych rozstrzygnięć. Skarżący spełnili ustawowe warunki udziału w procedurze, a ich kandydatury zostały pozytywnie ocenione przez właściwe organy. Mogli zatem zasadnie oczekiwać, że zostaną rozpatrzone w sposób zgodny z prawem i wolny od arbitralności. Trybunał stwierdził również, że spór miał charakter rzeczywisty i poważny.



Trybunał zastosował kryteria określone w sprawie *Vilho Eskelinen i inni przeciwko Finlandii*, służące ustaleniu, czy spór dotyczący służby publicznej podlega ochronie art. 6 ust. 1 Konwencji. Pozostawił otwartą kwestię spełnienia pierwszego warunku testu, uznając, że rozstrzygające znaczenie ma niespełnienie drugiego, dotyczącego obiektywnego uzasadnienia wyłączenia dostępu do sądu interesem państwa. Podkreślił, że niezależność sądownictwa oraz przejrzystość procedur nominacyjnych stanowią fundamentalne gwarancje praworządności. Rząd nie wykazał, aby całkowite wyłączenie kontroli sądowej odmowy powołania skarżących było obiektywnie uzasadnione. W konsekwencji art. 6 ust. 1 Konwencji miał zastosowanie w jego aspekcie cywilnym.

Trybunał przypomniał, że ograniczenia prawa dostępu do sądu nie mogą naruszać jego istoty. Skarżący przeszli przewidzianą prawem procedurę kwalifikacyjną, uzyskali pozytywne opinie właściwych organów i zostali przedstawieni Prezydentowi RP przez KRS. Mimo to odmowa ich powołania nie została uzasadniona, a skarżący nie mogli uzyskać jej kontroli sądowej. Pozbawiono ich zatem możliwości zweryfikowania, czy rozstrzygnięcie było zgodne z prawem i wolne od arbitralności.

ETPC nie zakwestionował konstytucyjnej kompetencji Prezydenta RP do powoływania sędziów, wskazał jednak, że kompetencja ta nie uzasadnia całkowitego wyłączenia kontroli sądowej. Kontrola legalności i niedowolnego charakteru odmowy nie musi oznaczać zastępowania Prezydenta przez sąd ani ingerencji w istotę jego prerogatyw. Jej celem jest zapewnienie rzetelności procedury i ochrony przed arbitralnością, nie zaś zagwarantowanie kandydatowi uzyskania nominacji. Brak jakiegokolwiek skutecznej kontroli doprowadził zatem do naruszenia istoty prawa dostępu do sądu, gwarantowanego przez art. 6 ust. 1 Konwencji.

Trybunał uznał, że nie ma potrzeby odrębnego badania zarzutu naruszenia art. 13 Konwencji (prawo do skutecznego środka prawnego), ponieważ zasadniczy problem braku ochrony sądowej został rozstrzygnięty na podstawie art. 6 ust. 1.

Wyrok zapadł jednogłośnie. Na podstawie art. 41 Konwencji zasądził na rzecz każdego ze skarżących po 13 000 euro tytułem szkody niemajątkowej, uznając, że samo stwierdzenie naruszenia nie stanowi wystarczającego zadośćuczynienia. Nie przyznał zwrotu kosztów i wydatków, ponieważ skarżący nie zgłosili żądania w tym zakresie.

Znaczenie wyroku

Znaczenie wyroku w sprawie *Sobczyńska i inni przeciwko Polsce* polega przede wszystkim na potwierdzeniu, że wykonywanie przez Prezydenta RP kompetencji nominacyjnych w odniesieniu do sędziów nie może prowadzić do całkowitego wyłączenia sądowej ochrony prawa do rzetelnego i wolnego od arbitralności rozpatrzenia kandydatury. Trybunał nie zakwestionował samej prerogatywy prezydenckiej ani nie przyznał kandydatom prawa do uzyskania nominacji, lecz podkreślił konieczność zapewnienia gwarancji proceduralnych umożliwiających weryfikację legalności podejmowanych rozstrzygnięć. Wyrok ma istotne znaczenie dla relacji między zasadą



podziału władz, niezależnością sądownictwa a prawem jednostki do sądu, wskazując, że ochrona prerogatyw konstytucyjnych nie uzasadnia automatycznie wyłączenia wszelkiej kontroli sądowej. Na uwagę zasługuje również czas trwania postępowania strasburskiego: wyrok zapadł 21 maja 2026 r., niemal dwanaście lat po wniesieniu skarg we wrześniu 2014 r. Tak długi okres nosi znamiona przewlekłości.